

Sobiesław Szybkowski

"Kronika bardzo piękna o Janie Zizce,
dworzaninie króla Wacława",
tłumaczenie i komentarz Anna
Pener, Gdańsk 2000 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 8, 333-338

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

* * *

***Kronika bardzo piękna o Janie Žižce, dworzaninie króla Wacława.*
Tłumaczenie i komentarz Anna P a n e r, Gdańsk 2000, ss. 87**

Epoka wojen husyckich nie znajduje u współczesnych polskich historyków, zajmujących się historią powszechną w średniowieczu, wyraźnego odzwierciedlenia. Z zainteresowaniem należy zatem powitać edycję i tłumaczenie krótkiej czeskiej kroniczki poświęconej wybitnemu husyckiemu politykowi i dowódcy Janowi Žižce z Trocnova. Źródło to opublikowała i przetłumaczyła Anna Paner, znana dotychczas jako badaczka zajmująca się problematyką historii Kościoła, a w szczególności źródłami hagiograficznymi¹.

Recenzowana publikacja składa się z trzech części. Pierwsza z nich to obszerny odautorski wstęp (s. 7-51), potem zamieszczony jest tekst kroniki, przy czym na stronach parzystych opublikowany został tekst oryginału w języku staroczeskim, a równoległe na stronach nieparzystych umieszczono polskie tłumaczenie źródła (s. 56-77). Wydawnictwo kończą przypisy objaśniające do tekstu (s. 78-83) oraz *wybór literatury* (s. 84-87)

Na początku wstępu A. Paner przedstawiła problemy związane z badaniami źródłoznawczymi dotyczącymi jedynej biograficznej kroniki poświęconej Janowi Žižce (jej tytuł w języku staroczeskim brzmi *Kronika velmi pěkná o Janovi Žižkovi, čeledinu krále Václava*). Oryginalny tekst źródła, zawarty w rękopisie pochodzącym najprawdopodobniej z przełomu XV i XVI wieku, został odnaleziony i wydany krytycznie po raz pierwszy w 1877 roku. Nie było to jednak pierwsze wydanie drukiem kroniki, ponieważ biografia Žižki cieszyła się znaczną poczytnością w Królestwie Czeskim już w okresie nowożytnym, o czym przekonuje fakt, że została dwukrotnie opublikowana już w XVI wieku (pierwszy raz w 1564 r.). Z kolei, Autorka omówiła pokrótce koncepcje dotyczące czasu powstania kroniczki, opowiadając się za poglądem, że spisał ją nieznanymi z imienia autor, działający najpewniej na przełomie XV i XVI wieku. Dodajmy, że wszystkie przedstawione przez A. Paner poglądy dotyczące chronologii spisania źródła zostały sformułowane przez czeskich historyków jeszcze w dwudziestolecu międzywojennym.

W dalszej części wstępu, zatytułowanej *Jan Žižka przed rewolucją*, A. Paner nakreśliła jego życiorys do 1420 roku. Žižka, urodzony zdaniem Autorki około 1360 roku, pochodził z ubogiej rodziny szlacheckiej dzierżącej część wsi Trocnov w południowych Czechach. Autorka nie zna ojca Jana, wie jednakże, iż późniejszy husycki dowódca miał młodszego brata Jarosława, i siostrę, Aneżkę, zakonnicę w Krumlovie. Wiadomo również, że Žižka miał żonę o imieniu Katarzyna, przy

czym czescy badacze nie są całkowicie pewni, czy w tym wypadku nie chodzi o dwa następujące po sobie małżeństwa z kobietami o tym samym imieniu. Wątpliwości nie potrafi rozstrzygnąć również A. Paner. Jedynym dzieckiem Jana była córka, której imienia Autorka nie podaje (czyżby rzeczywiście było ono nieznane?), zamężna za husytą (również nieznanym A. Paner z imienia), który zginął w bitwie pod Malešovem w 1424 roku. Genealogiczne informacje o Žižce można jednak poszerzyć o dyskusję dotyczącą daty urodzenia Jana, ponieważ wedle Jiříego Spěváčka przyszedł on na świat nie około 1360 roku, lecz pomiędzy 1376 a 1378 rokiem. Ten sam badacz identyfikuje rodziców Žižki, za których uważa Jana Žižkę (starszego) z Trocnova i Katarzynę².

Trudności finansowe spowodowały, że Jan w 1399 roku wyzbył się całkowicie swej posiadłości w Trocnovie. Wkrótce potem przystał do jednej z band rycerzy-rabusów, których działalność była charakterystyczna dla ostatniego okresu rządów w Czechach nieudolnego Wacława Luksemburskiego. Zapewne wejście w konflikt z prawem i narażenie się możliwym panom z Rožemberka zdecydowało, pomimo uzyskania w 1409 roku od króla Wacława IV darowania wszystkich win, że Žižka, podobnie jak inny czeski awanturnik, Jan Sokół z Lamberka, wstąpił na służbę do króla polskiego Władysława Jagiełły i uczestniczył w działaniach wielkiej wojny z zakonem krzyżackim. Dodajmy, iż A. Paner nie wyklucza, że nie był to jedyny epizod służby wojskowej Jana dla króla polskiego, sugerując, iż mógł on również brać udział w polsko-krzyżackiej wojnie w 1414 roku. Dodajmy jednak, że Autorka *polską kartę* życiorysu Žižki przedstawia wyłącznie w oparciu o *Roczniki* Jana Długosza, pomijając – podstawowe dla przebiegu wielkiej wojny z lat 1409-1411 – dzieło polskiej historiografii pióra Stefana M. Kuczyńskiego, w którym badacz ten kilkakrotnie wspomina osobę późniejszego wybitnego husyckiego dowódcy³. Po powrocie do Czech, w drugim dziesięcioleciu XV wieku, nastąpił najspokojniejszy okres w życiu Jana, który wstąpił na służbę króla Wacława i wiódł w Pradze spokojne życie królewskiego dworzanina. Žižka pojawił się ponownie w źródłach dopiero w 1419 roku w związku z wybuchem powstania husyckiego. Po krótkim przedstawieniu początków ruchu husyckiego i głównych wydarzeń politycznych w Czechach, od spalenia Jana Husa do 1415 roku, Autorka skreśliła wydarzenia, które miały miejsce w Czechach w roku 1419 i 1420, rolę jaką odgrywał w nich Žižka, który związał się z radykalnym odłamek husytów (taborytami). Swoją opisywaną historię sławnej husyty A. Paner kończy na maju 1420 roku (początek pierwszej wyprawy Zygmunta Luksemburskiego na Pragę), w którym to momencie biografię Žižki rozpoczyna publikowane przez nią źródło.

Kronikę otwiera ilustracja z karty tytułowej jednej z nowożytnych publikacji źródła (nie wiemy jednak z której; możemy się natomiast zorientować, iż starodruk ten pochodzi ze zbiorów jednego z czeskich muzeów, o czym przekonuje pie-

część, reprodukowana wraz z ilustracją). Na s. 55 zawarta została także informacja, iż podstawą omawianej publikacji nie jest oryginalny tekst źródła, lecz pochodząca z 1940 roku edycja A. Dolensky'ego zawarta w zbiorze *Česke Kroniky*. Należy to uznać za duży mankament wydawnictwa, skoro już w drugiej połowie XIX wieku zidentyfikowano rękopis, w którym zachował się oryginał źródła.

Kronika bardzo piękna, po krótkim opisie wydarzeń od 1410 roku do powstania husyckiego, przechodzi do przedstawienia działalności Jana Žižki w latach 1420-1424. Nieznany bliżej autor relacjonuje wydarzenia militarne na terenie Czech, eksponując wybitną rolę bohatera biografii. Kronikarz nie pomija również walk wewnętrznych w obozie husyckim i roli Žižki jako polityka, stopniowo odchodzącego od współpracy z taborytami, zbliżającego się natomiast wraz ze swoimi zwolennikami (*sierotkami*, choć nazwa ta objęła ich dopiero po śmierci przywódcy) do umiarkowanych kalikstynów. Kronikarz nie zakończył narracji na śmierci Jana, która nastąpiła w 1424 roku, lecz w kilku zdaniach doprowadził ją do bitwy pod Lipanami w 1434 roku, wspominając również o uczestnictwie czeskich oddziałów w polskiej wyprawie na państwo krzyżackie w 1432 roku (*...Také jest široce táhlo vojsko do Raus, do Prus, a leželo jest v Prusiech ..., a koně v moři brodili...*).

Po tekście kroniki A. Paner zamieściła 29 przypisów (odnoszących się tylko do polskiego tłumaczenia), w których przedstawiła objaśnienia dotyczące kilku selektywnie wybranych postaci (arcybiskupa praskiego Zbyňka z Hajzbruka, Hieronima z Pragi, arcybiskupa praskiego Konrada z Vechty), niektórych ważniejszych epizodów wojen husyckich, pomyłek chronologicznych kronikarza oraz dat dziennych wydarzeń opisanych w źródle.

Publikację tłumaczenia kroniki należy bez wątpienia uznać za bardzo potrzebną, jednakże trzeba zaznaczyć, że Autorka nie przedstawiła we wstępie celu, któremu ma służyć to wydawnictwo. Czytelnik ma dwie możliwości: uznać publikację za dzieło w pełni naukowe, lub pracę o charakterze popularyzatorskim, przeznaczoną dla odbiorcy bez naukowego przygotowania. Nie zmienia to jednak faktu, że A. Paner powinna złożyć wyraźną deklarację dotyczącą charakteru wydawnictwa. Nie jest to jedyny niedostatek uwag Autorki zamieszczonych we wstępie. Nie podała ona tam bowiem żadnych zasad wydawniczych, którymi kierowała się przy publikacji tłumaczenia.

Dodajmy, iż Tłumaczka miała również pewne trudności z poprawną translacją oryginalnego tekstu; na s. 67, 69 i 73 dosłownie przełożyła staroczeskie określenie *Plzensko* na polskie *Pilzneńsko*. Forma ta jest jednak obca językowi polskiemu; raczej należało w tym wypadku użyć formy *Pilzneńskie* lub *ziemia pilzneńska*. Niepełne jest również polskie tłumaczenie zdania: *Tehdy jest král Uherský s velikú moci přitahl do Čech, baje s sebu Turky, Valachy i Ráce, Uhry, Kány, Jasy, Němce i jiné rozlične cizozemce* (s. 70), oddanego w tłumaczeniu polskim następująco: *Wówczas król węgierski z wielkimi siłami przybył do Czech, prowadząc ze sobą Turków, Wo-*

lochów, Węgrów i Niemców i innych rozlicznych cudzoziemców (s. 71). W wersji polskiej nie znaleźli się zatem sojusznicy Zygmunta Luksemburskiego wywodzący się z narodowości określanych przez czeskiego kronikarza jako: *Ráce, Kány i Jasy*. Trudności przy tłumaczeniu staroczeskich nazw narodów są oczywiście zrozumiałe, jednakże należało je zamieścić również w tłumaczeniu polskim, poprzestając na formie źródłowej i objaśnić w przypisie fakt niemożliwości ich identyfikacji. Należy jednak dodać, że termin *Racowie* z całą pewnością odnosi się do Serbów (Serbie określano w średniowieczu również jako *Regnum Racie, Rascie*)⁴. Termin *Jasy* jest natomiast średniowiecznym słowiańskim określeniem Osetyńców (Jasów) z Kaukazu⁵. W tym jednakże wypadku A. Paner powinna, w przypisie objaśniającym, szerszej ustosunkować się do możliwości udziału Osetyńców w Zygmuntowej wyprawie na husytów, co wydaje się bardzo mało prawdopodobne. Znacznie bardziej pewne jest, że umieszczenie muzułmańskich Turków i Osetyńców (a być może również zagadkowych *Kanów*), a więc pogan, wśród kombatantów Zygmunta było tylko zabiegiem kronikarskim, mającym na celu wykazanie hipokryzji Luksemburczyka, który swoje antyhusyckie wyprawy prowadził pod hasłami krucjatowymi. Pokazywało to również, w pewnym sensie, *prawowierność* husytów, którzy w takim wypadku występowali niemalże jako przedmurze zachodniego chrześcijaństwa (jeśli dodamy, że sojusznikami Zygmunta byli również prawosławni Serbowie i Wołosi). Z podobnym mankamentem przekładu mamy do czynienia także w zdaniu: *A ty dvě vojště vždy jsú polem táhli v Čechach i na Moravě, i v Rakúsiech i v Uhřiech, v Durynciech, v Macich i v Lužničské zemi* (s. 76), przełożonym na polski jako: *A te dwa wojska przez pola ciągnęły w Czechach, Morawach, Austrii, na Węgrzech, w Turyn-gii, w kraju łużyckim* (s. 77); w tłumaczeniu pominięto zatem zagadkową nazwę kraju *Macie*. W tym wypadku Tłumaczka nie uwzględniła także w wersji polskiej słowa *vždy* (zawsze). W czeskiej edycji kroniki istotnie nie ma ono sensu, jednakże po pewnej ingerencji w jej treść (*A ty dvě vojště vždy jsú (s)pozem táhli v Čechach i na Moravě*) przekład polski zyskuje nieco inny sens niż prezentowany przez A. Paner (*A te dwa wojska zawsze razem ciągnęły w Czechach i na Morawach*).

Sporym mankamentem publikacji jest także brak konsekwencji w pisowni imion, przydomków osobowych i nazw miejscowości, zarówno we wstępie, jak i w polskim tłumaczeniu kroniki. A. Paner najwyraźniej nie mogła zdecydować się do końca jaki sposób zapisów ortograficznych należy zastosować: czeski, czy polski? Przydomek *Žižki* zarówno we wstępie, jak i w polskim tłumaczeniu kroniczki jest konsekwentnie oddawany w formie czeskiej – *Žižka* (poprawniejsza wydaje się forma polska, mająca długą utrwaloną tradycję w naszej historiografii). Jednakże z imionami innych postaci jest już różnie. Siostra Jana to *Anežka* (wg pisowni czeskiej powinno być *Anežka*), jego brat to *Jarosláv* (po czesku *Jaroslav*). Z drugiej strony spotykamy czeskie formy imion innych postaci historycznych: *Mikeš, Matěj,*

Oldřich, Diviš, Jindřich, Boček itd. Przydomek Jana z Lamberku Autorka stosuje konsekwentnie w formie polskiej, Sokół, gdy po czesku powinien on brzmieć Sokol. Natomiast inny czeski rycerz-rabuś z przełomu XIV i XV wieku to zawsze, po czesku, Suchý Čert, gdy w tym wypadku można by równie dobrze zastosować formę staropolską Suchy Czart (czyli po prostu Chudy Diabeł). Dodajmy, że do obowiązków Autorki powinno należeć również ustalenie imienia wspomnianej osoby. Na identyfikację Suchego Czarta pozwalają prace czeskich badaczy Zdenka Fiali i J. Spěváčka. Wedle ich ustaleń tym niezbyt pochlebnym przydomkiem posługiwał się Jindřich z Jevišovic⁶. Brak konsekwencji w pisowni imion razi szczególnie w tłumaczeniu w polskim, gdzie znajdujemy następujące zdanie: *Ale nazajutrz bez oręża zdobyli, wszystkich zabili, jedynie pana Závíši Polaka i pana Rarovského i pana Mrtvici, tych trzech rycerzy wzięli jako zakładników*. O ile w wypadku dwóch czeskich szlachciców zapis czeski ich nazwisk może znaleźć pewne uzasadnienie, to jego użycie wydaje się być błędne w wypadku Zawiszy Czarnego z Garbowa, bo o niego właśnie w tym fragmencie kroniki chodzi⁷. Dodać również należy, iż w polskim tłumaczeniu poprawniejsze byłoby zastosowanie polskiej odmiany nazw osobowych. Autorka edycji niekonsekwentnie stosuje również (zarówno w tłumaczeniu, jak i we wstępie) polską i czeską pisownię nazw miejscowości. Z jednej strony, w obu tych częściach omawianej pozycji, spotykamy się w większości przypadków z czeskim zapisem nazw miejscowych, jednakże A. Paner czyni wyjątki dla Pragi (co należy uznać za poprawne, gdyż w polskiej historiografii również konsekwentnie stosuje się spolszczoną wersję nazwy stolicy Czech), lecz także dla Zbrasławia (po czesku Zbraslav), Wyszehradu (po czesku Vyšehrad) i bliżej nieznanego recenzentowi czeskiego Opoczna (po czesku winno być Opočno).

Uchybieniem w pracy jest także nieumieszczenie w przekładzie polskim przypisów wyjaśniających położenie licznych miejscowości występujących w kronice. Ta sama uwaga dotyczy również postaci tam ujętych. Komentarza wydawcy wymagała, zdaniem recenzenta, również interesująca informacja kronikarza (aczkolwiek bez wątplenia mylna), o pobycie wojsk husyckich w Danii (s. 76-77). Pewne standardy dotyczące przypisów objaśniających narzuca, w wypadku polskich przekładów średniowiecznych źródeł narracyjnych, najnowszy polski przekład *Roczników Długosza*⁸. Na nim też A. Paner powinna była się wzorować.

Kilka uwag krytycznych można także mieć do strony wydawniczej publikacji. Została ona wydrukowana na papierze kredowym, jednakże jej format należy uznać za bardzo nietypowy, gdyż w przybliżeniu przypomina średniowieczną dutkę. W tekście występuje trochę literówek, a kompromitacją korekty jest taki błąd na stronie tytułowej: Gdansk 2000, zamiast Gdańsk 2000. W pracy zamieszczono również 15 ilustracji czarno-białych, nie podano jednak źródeł, z których dokonano ich reprodukcji.

Publikację polskiego tłumaczenia czeskiej kroniki o Janie Žiźce należy uznać za zamierzenie bardzo interesujące. Podkreślić wszakże należy, iż pod wzglę-

dem edytorskim recenzowana publikacja nie spełnia wszystkich wymogów naukowych. Może jednak odegrać pewną rolę popularyzatorską.

¹ A. P a n e r, *Święty Wit. Męczeństwo, legenda, kult*, Gdańsk 1995; też, *Okoliczności przeniesienia relikwii św. Wita do St. Denis i Nowej Korbei w świetle „Translatio Sancti Viti Martyris” - najstarszego źródła korbejskiego*, (w:) *Ludzie, władza, posiadłość*, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza Nr 1, pod red. J. Powierskiego, B. Śliwińskiego, Gdańsk 1994; też, *Studia czy dyplomacja? Włoska podróż Iwona Odrowąża*, (w:) *Władcy, mnisi, rycerze*, Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza Nr 3, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1996.

² J. S p ě v á č e k, *Vaclav IV. K předpokladům husitské revoluce*, Praha 1986, s. 715.

³ S. M. K u c z y ń s k i, *Wielka wojna z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, wyd. 5, Warszawa 1988, s. 50, 51, 196, 207, 209, 211, 493.

⁴ *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1985, s. 248-249; *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, t. 7, Wrocław 1973-1977, s. 418.

⁵ *Latopis kijowski 1159-1198*, przeł. i oprac. E. Goranin, *Slavica Wratislaviensia*, t. 40, 1994, s. 101, 205, 208.

⁶ Z. F i a l a, *Před-husitské Čechy 1310-1419*, Praha 1978, s. 352; J. S p ě v á č e k, *Vaclav IV*, s. 355, 359, 717.

⁷ Poprawniejsza forma tego zdania powinna, według recenzenta, brzmieć: *Ale nazajutrz bez oręża zdobyli, wszystkich zabili, jedynie pana Zawiszę, Polaka, i pana itd.*

⁸ *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1-11, Warszawa 1961-1985.

Sobiesław Szybkowski
Uniwersytet Gdański

* * *

Jerzy P r z y b y l s k i, *Marynarze w walce o niepodległość Polski 1918-1920*, Warszawa 1999, „Bellona”, ss. 232

W literaturze historyczno-wojskowej udział Marynarki Wojennej (MW) w walce o granice i niepodległość Polski w latach 1918-1920 traktowany był raczej marginalnie. Problem ten podejmowali Karol Taube, Romuald Dziewałtowski-Gintowt¹ oraz Jan Bartlewicz². Najczęściej opisywano działania Flotylli Wiślanej i Flotylli Pińskiej³. Pomijano natomiast przebieg działań I. batalionu morskiego w operacji Frontu Pomorskiego w styczniu i lutym 1920 roku oraz udział pułku morskiego w walkach nad Narwią, a w szczególności w obronie Warszawy w sierpniu 1920 roku.